

Przedpłata:

miesięcznie na pocztę 30 000 mkp., u kolporterów 30 000 mkp., pod opaską w kraju 40 000 mkp., za granicą 50 000 mkp.

Ogłoszenia:

za wiersz petytowy lub jego miejsce 1000 mkp. za reklamy 2000 mkp.

Gazeta Robotnicza

Adres

na listy i przesyłki pieniężne: „Gazeta Robotnicza”, Katowice G. Śl., skrzynka pocztowa 101. Redakcja w Katowicach ulica Teatralna nr. 12 (Ratuszowa)

Administracja ulica Teatralna nr. 12. Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 199

Katowice, środa 5-go września 1923 r.

Rok 28

Dalsze wiadomości o strasznym trzęsieniu ziemi.

Londyn, 3. 9. (Pat.) Reuter donosi z Osaki, że w Tokio z 15 dzielnic 10 zostało zniszczonych. Trupy ludzi leżą na ulicach. Liczby ofiar nie można było jeszcze ustalić.

Paryż, 3. 9. (Pat.) Echo de Paris donosi, że seismograf w Paryżu zanotował ub. nocy drugie trzęsienie ziemi prawie tak silne jak to, które spowodowało katastrofę w Jokohamie.

Paryż, 3. 9. (Pat.) Z Osaki donoszą: Gubernator Jokohamy wystosował do swoich kolegów w Osaco i Koba następującą depeszę iskrową: Moje miasto zostało zniszczone ogniem i trzęsieniem ziemi. Straty w ludziach szacowane są na 10 000 osób. Wszystkie środki komunikacyjne zostały zniszczone, niema wody i żywności. Przyslijcie natychmiast środki żywności.

Wedle depeszy z południowej Japonii miasta i wsie między Tokio a Osako są prawie zupełnie zniszczone.

Wiedeń, 3. 9. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu pod datą 2-go bm.: Wobec tego, że nie może otrzymać iskrowego połączenia z okrętami angielskimi i amerykańskimi w porcie Jokohama zachodzi obawa, że dwa małe okręty pasażerskie linii Pacific, które miały wypłynąć do San Francisco i Vancouver, padły ofiarą katastrofy. Ponieważ wszystkie kable, idące z Japonii na Wschód i Zachód są przerwane, cała służba sprawozdawcza odbyła się przez Indie i San Francisco. Jak podają, ostatnie trzęsienie było tak gwałtowne, że wszystkie angielskie seismografy nie dopisały.

Nowy York, 3. 9. (Pat.) Z Tokio donoszą, że pożar został opanowany. Do Tokio skierowano żywność.

Londyn, 3. 9. (Pat.) Reuter donosi, że według iskrowych wiadomości z Tokio, ogień został opanowany. Cała robotnicza dzielnica miasta została spalona.

Przyszła sesja Sejmu Polskiego.

Warszawa, 3. 9. (Pat.) Na podstawie rozmów marszałka Sejmu Rataja z przedstawicielami poszczególnych stronnictw sejmowych wnioskować należy, że plenum sejmowe nie zostanie zwołane przed 1. października br. Między 1. a 3. października obradować będzie natomiast sejmowy konwent senjorów, który oznaczy dokładną datę zwołania plenum. Również w pierwszych dniach października podejmie swoje prace sejmowa komisja rolna i ewentualnie sejmowa komisja budżetowa, ta ostatnia celem rozpatrzenia uchwalonych ewentualnie przez sejm zmian w projektach ustaw o zaopatrzeniu emerytalnem i uposażeniu pracowników państwowych.

Warszawa, 3. 9. (Pat.) Marszałek Sejmu p. Rataj konferował w ubiegłą niedzielę i poniedziałek z prezesem rady ministrów Witosem oraz z min.

skarbu Kucharskim. Uzyskał od nich stanowcze zapewnienie, że rząd przedłoży Sejmowi normalny preliminarz budżetowy na rok 1924 w październiku w ścisłym terminie konstytucyjnym.

Minister Kucharski już podróżuje.

Warszawa, 3. 9. (Pat.) Min. Kucharski udaje się do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich. Wedle otrzymanych informacji Minister wygłosi w czasie swego pobytu we Lwowie mowę programową.

Prezydent Rzeczypospolitej w Lublinie

Lublin, 2. 9. (AW.) Dziś o godz. 10 m. 30 przed południem przybył tu p. prezydent Rzeczypospolitej i wieczorem udał się w dalszą drogę do Puław, Kazimierza i Chełma.

Liga Narodów a spór włosko-grecki.

Londyn, 3. 9. (Pat.) Reuter donosi, że lord Curzon przybył wczoraj do Londynu. W sprawie konfliktu grecko - włoskiego nie wypowie się on przed przejrzeniem wszystkich aktów. Liga narodów ujęła sprawę we własne ręce a każda inna akcja musi się ograniczyć do popierania powagi Ligi Narodów.

Londyn, 3. 9. (Pat.) Wolff. Głównym tematem dzienników jest konflikt włosko - grecki. Dyplomatyczny sprawozdawca Observera pisze, że

rząd angielski zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, pokłada jednak ufność w Lidze Narodów. Jeżeli Liga Narodów konfliktu nie zażegna, wybuchowi wojny nic nie stoi na przeszkodzie.

Protest grecki.

Berlin, 3. 9. (Pat.) Poselstwo greckie wręczyło rządowi niemieckiemu i rządowi państw skandynawskich z polecenia swego rządu notę z protestem przeciwko niesłusznemu postępowaniu Włoch

kiego filozofa i myśliciela, wygłosili w imieniu „College de France“ Croiset, w imieniu akademii i departamentu sztuki — Dussaud, w imieniu Akademii Francuskiej — Barthou, oraz w imieniu rządu francuskiego — Poincare.

Strejk górników w Ameryce.

Londyn, 3. 9. (Pat.) „Reuter“ donosi z Nowego Jorku, że do strajku robotników w kopalniach antracytowych przyłączyło się dotąd 158 tysięcy robotników, pomimo, że rząd prowadzi rokowania w dalszym ciągu.

Przedgięda warszawska.

Marka niem. wypłata	0,02 mk. polskich
Dolar	249 000,—
Frank francuski	14 200,—
Frank szwajc.	44 900,—
Funt szterling	1134 000,—
Korona czeska	7340,—
Marka polska w Katowicach	35

Dróżyzna w Berlinie.

Berlin, 3. 9. (Pat.) Według doniesienia „Berliner Zeit am Mittag“ wynosiła hurtowna cena smalcu 2,1 milionów, margaryny i łoju 1,8 milionów, 1 jajko w handlu detalicznym kosztuje 300.000 mkp., funt wołowiny 2,4 milionów, cielęciny 2,3 miliony. Za kiełbasę płacono w handlu hurtownym 2,5 do 3,9 milionów, co odpowiada 4—5 milionów w handlu drobnym. Podobne stosunki panują na rynku rybim. Masła brak.

Konfiskata makulatury.

Paryż, 2. 9. (Pat.) „Matin“ donosi, że władze okupacyjne skonfiskowały w miejscowości Goch 10 miliardów, w Moguncji i we Wiesbaden 11 miliardów marek, a w Kaiserslautern 7 miliardów marek.

Setna rocznica urodzin Renana

Paryż, 2. 9. (Pat.) W Trequier odbyła się uroczystość ku czci Renana z powodu setnej rocznicy jego urodzin. Mowy, podkreślające wielkie znaczenie, zarówno literackie, jak i historyczne wiel-

Klasowy Związek Górników całej Polski.

Oddział górników CZZP. odbywał w niedzielę w sali p. Noglika w parku Kościuszki w Katowicach konferencję prezesów i kasjerów filijnych G. Śląska w celu ostatecznego połączenia się ze Związkiem górników Polski.

Wydział wykonawczy Z. G. z siedzibą w Krakowie stawiał się w komplecie, mianowicie ttw. Szpruch, Bobrowski, poseł Stańczyk, Pytlík, Bień i Papuga. Zarząd i Rada Nadzorcza CZZP. także wszyscy się stawili. Delegaci 145 filij zajęli miejsca przy stołach obszernej sali. PPS. zastępował jako gość poseł tow. Biniszkievicz.

O godz. 10 przew. CZZP. poseł tow. Adamek zagał konferencję, przedstawił i powitał delegatów, wskazując na ważność porządku dziennego już na wspólnym posiedzeniu obu zarządów w sobotę był uzgodniony.

Tow. poseł Biniszkievicz w imieniu PPS. w krótkim przemówieniu powitalnym życzył konferencji owocnej pracy dla wspólnego dzieła górników całej Polski; zaco obdarzono go oklaskami.

W sprawie połączenia poseł tow. Stańczyk wygłosił obszerny referat wyliczając swoje poglądy na czas i sposób połączenia, oraz na sposób walki, w jaki górniczy proletariát Polski powinien prowadzić, aby swe postulaty przeprowadzić i być polepszy. Trafne wywody referenta konferencja pokwitowała żywym uznaniem i oklaskami, inne zaś zostały skoregowane w myśl naszych odmiennych stosunków lokalnych w bardzo żywej nieograniczonej dyskusji, w której brało udział 20 delegatów.

Przed dyskusją jeszcze główni kasjerzy tow. Pytlík i poseł tow. Borys wygłosili krótkie referaty o uzgodnieniu naszych składów i wsparć i wogóle całej polityki finansowej wspólnego związku. Gen. sekretarz tow. Bobrowski i tow. Adamek wyjaśnili, w jaki sposób złączyć zamierzamy gazety związkowe, tworząc wspólny organ (polski, niemiecki i ukraiński) dla górników całej Polski.

W dyskusji mówili ttw. Papuga, Juchelek, Cyganek, Mikula, Oleś, Rożek, Gienza, Brychlik, Kosok, Szymura, Rubin, Chroszcz, Adamek, Rybicki, Pech, Wróblewski, Płaczek, Mańka i Fieroch.

Ogólnie w dyskusji co do połączenia administracji, kasowości i organów prawie żadnej różnicy zdań nie było. Trudności techniczne jakie bez wątpienia będą do przezwyciężenia, musi pokonać wspólny zarząd, który szczegóły ma wyrównać. Większe różnice zdań wyłoniły się na temat taktyki, które po wyjaśnieniu głębszem przez sekretarza CZZP. tow. Rybickiego, Chroszcza, Rubiną, Mańki i innych z jednej strony, a referentami w końcowych przemówieniach zostały wyrównane, ku ogólnemu zadowoleniu. Przedłożona wreszcie następująca uchwała została przyjęta jednogłośnie.

„Konferencja przedstawicieli górników zorganizowanych w C. Z. Z. P. — wraz z przedstawicielami Z. R. P. G. i N. w Polsce uznaje konieczność wspólnej działalności związkowej proletariátu górniczego Rzeczypospolitej Polskiej i postanawia:

1) Począwszy od dnia 1. października 1923 r. oba zarządy obu związków tworzą jeden wspólny zarząd, celem wypełnienia poprzednich uchwał zjazdów obu związków, jako też celem przystąpienia do praktycznego wykonania uchwalonej zasady.

2) Począwszy od 1. października 1923 r. oddzielne posiedzenia zarządów obu związków znosi się.

3) Wszystkie uchwały tak połączonego zarządu, począwszy od 1. października obowiązują wszystkich członków obu wymienionych związków;

4) Dotychczasowe formy i urządzenia administracyjne każdego związku obowiązują tak długo, dopóki połączony zarząd nie uchwali odpowiedniej zmiany tychże urządzeń.

5) Zarząd połączonych związków zwołuje wspólny zjazd celem ukonstytuowania związku obejmującego wszystkie rewiry Rzeczypospolitej Polskiej.

6) Konferencja wzywa połączony Zarząd do wydawania w jaknajkrótszym czasie wspólnego organu związkowego a najpóźniej do stycznia 1923.

Tak więc oddział górników w CZZZP. już nie istnieje, a w tej samej chwili powstał Centralny Związek Górników na całą Polskę. Fakt ten historyczny bez wątpienia przyczyni się do spotęgowania siły agitacyjnej, do zdobycia większej liczby członków i do skuteczniejszej walki o poprawę bytu wszystkich górników w Polsce. Czemu też i konferencja dała wyraz przez burzę oklasków.

Następnie poseł tow. Adamek dał sprawozdanie z przebiegu naszej akcji przeciwdrożyznianej, a szczególnie z podróży delegacji kartelu do Warszawy i 4 godzinnych narad z zastępcami Ministrów Spraw wewnętrznych, Skarbu, Pracy i Opieki Społecznej i Przemysłu i Handlu.

Tow. Chroszcz zdał potem sprawozdanie z przebiegu pertraktacji o podwyżkę zarobków dla wielkiego przemysłu. Układy w sobotę, tak jak i pierwszy raz trwały bardzo długo i nie wydały rezultatu, ponieważ żądania nasze zdawały się pracodawcom zbyt wygórowane. Nowe układy odbędą się w poniedziałek przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Pracy z Warszawy. Związki zawodowe wszelkimi środkami i tą akcją przeprowadzą do skutku.

Oba te sprawozdania konferencja przyjęła do wiadomości. Poczem trzykrotnym okrzykiem na cześć nowego wspólnego klasowego związku górników zakończył przewodniczący konferencję. A delegaci pokrzepieni na duchu do dalszej walki z kapitałem powrócili na swoje placówki.

Witosowi wzdychają do dyktatury i pragną znieść parlamentaryzm w Polsce

W „Piaście” organie premiera Witosy rozwodzi się pan dr. Bardel bardzo obszernie na temat ostateczności w Polsce. Z artykułu pana Bardla wynika wyraźnie, że korci go istnienie sejmu, więc pragnie ośmieszyć parlamentaryzm następującymi radami:

„Obecny nasz Sejm — czytamy w omawianym artykule — obraduje, wzorem poprzedniego sejmiku ustawodawczego, nieprzerwanie, co pociąga za sobą konieczność wypłaty dyet posłom i senatorom bez przerwy, przez cały rok. Posłowie i senatorowie mają razem 555, a doliczwszy poczwórne dyety marszałków Sejmu i Senatu, podwójne dyety marszałków, oraz ryczałt dla kancelarii sejmowej, trzeba przyjąć, że dyety poselskie pobiera około 600 osób.

Tenże dyety poselskie i senatorskie wynoszą miesięcznie na osobę dziesięć milionów, co dla 600 osób przedstawia roczny wydatek 80 miliardów. Jeżeli dodamy do tego całoroczny wolny bilet kolejowy I. klasy i inne poselskie udogodnienia, możemy śmiało przyjąć, że wydatek na Sejm i Senat wynosi corocznie sto miliardów marek.

Po omówieniu rzekomej nieproduktywności sejmiku poleca pan dr. Bardel następujące lekarstwo:

Wobec tego zatem, że posłom i senatorom niewątpliwie nie zależy na tem, aby dyety poselskie pobierać nieprzerwanie przez cały rok, mogłaby przy niezbyt obfitym co do treści wyniku prac Sejmu i Senatu, zredukować czas obrad Izb ustawodawczych do pewnych kalendarzowo określonych czasokresów, na przykład po 3 tygodnie w każdym kwartale, podczas których posłowie i senatorowie pobieraliby dyety dzienne, oraz otrzymywaliby bilet jazdy kolejowej na początek i koniec każdej sesji sejmowej. Nie wykluczałoby to sesji nadzwyczajnych w wypadkach, nie cierpiących zwłoki.

Rezultat takiego uporządkowania prac Sejmu i Senatu miałby dla skarbu państwa błogosławione skutki, wydatek bowiem na te dwie instytucje zmniejszyłby się od razu o 1/4 części i dałby ostateczności jakich siedmдесят miliardów rocznie.

Wiadomem jest powszechnie, że chjena czyli prawica niechętnie patrzy na sejm i wolałaby rządzić po dyktatorsku, bez kontroli sejmiku. Lecz nikt nie przypuszczał dotąd, że na taki cyniczny artykuł zdobędzie się piastowiec czystej wody Bardel i, że zamieści go przyboczny organ premiera Witosy.

Jeżeli panowie z prawicy pragną oszczędzać w państwie, natenczas winni razem z nami domagać się zniesienia senatu i winni się przeciwstawić tworzeniu coraz to nowych nadzwyczajnych komisarzy i podsekretarzy, którzy pochłaniają niezliczone miljarady.

Klasa robotnicza praw sejmiku uszczuplić nie pozwoli, ponieważ uznaje Sejm za broń w swej walce wyzwolenczej.

„U nas chwała Bogu niema konstytucji“...

Głośne to powiedzenie czarnosecinnego ministra sprawiedliwości Szczegółowitowa w Dumie carskiej powtarza w duchu, lub pieści w swej pamięci nie jeden zapewne dygnitarz i urzędnik Rzeczypospolitej Polskiej.

Wprawdzie konstytucja jest i nawet obowiązuje wszystkich bez wyjątku obywateli naszego kraju, ale cóż z tego, kiedy właśnie ci, co z tytułu swego urzędu, lub roli jaką odgrywają w społeczeństwie, powinni stać na straży konstytucji i krzewić w społeczeństwie poszanowanie dla niej, — ci właśnie dają gorszące przykłady lekceważenia konstytucji i pomiatania nią.

Oczywiście, rekord w tej dziedzinie zdobywa rząd obecny, dla którego słowo konstytucja o tyle tylko ma wartość, o ile można się nim posługiwać w interesie klas posiadających. Odstraszałym przykładem takiego schjenizowania pojęcia konstytucji był zamach stanu w dn. 11-ym grudnia r. ub. przedstawiany przez prasę chjeńską, jako wylew uczuć patriotycznych młodzieży...

Najnowszym przykładem swoistego pojmania konstytucji jest fakt zatrzymania na granicy polskiej metropolity ruskiego Szeptyckiego i internowania go. Szeptycki jest obywatelem polskim i jako taki ma prawo, konstytucyjnie zagwarantowane, do przebywania w granicach państwa polskiego. Jeżeli rząd uważa, że Szeptycki popełnił przestępstwo wobec Polski i zasługuje na więzienie, niech mu wytoczy proces, ale nie wypuszczać go do kraju dlatego tylko, że groziłoby burdy uliczne we Lwowie, organizowane przez mafję chjeńską — jest podwójną kompromitacją dla rządu obecnego: gwałci konstytucję i ośmiesza się „słabością“ wobec ruchów z góry umówionych.

Albo weźmy nagłe zasłabnięcie marszałka Rataja na „wątliwości“, czy poseł Sejmowy w czasie przerw w pracach sejmowych korzysta z przysługujących mu uprawnień, konstytucyjnie zagwarantowanych! I akurat marszałek Sejmu, który sam jest posłem i który przedewszystkiem powinien czuwać nad prawami posłów, podnosi tego rodzaju kwestję, przez konstytucję najwyraźniej przesądzoną.

Albo przypomnijmy jeszcze raz projekt ustawy, wniesiony przez Rząd na końcu ostatniej sesji sejmowej, a będący zamachem na konstytucję i prawa Sejmu.

Jeżeli Rząd i marszałek Sejmu tak odnoszą się do konstytucji, to czegoż można żądać od niższych urzędników, od ogółu obywateli? Jak się tu dziwić np. prasie chjeńskiej i piastowej, która samowolnie dokonała podziału obywateli kraju na czysto - polskich i „wrogów państwa polskiego“, mimo, że konstytucja nie zna takiego podziału i uznaje równość wszystkich obywateli wobec prawa bez względu na narodowość i wyznanie? Jak się dziwić, że ta sama prasa pisze o sprzedawaniu i wydzierżawianiu bogactw państwowych zagranicznym kapitalistom, nie troszcząc się wcale o to, że transakcje tego rodzaju mogą tylko drogą ustawy sejmowej dojść do skutku?

Nie tylko jednak fakty gwałcenia konstytucji przez najwyższe czynniki w państwie są jedną z największych bolączek naszego życia. Konstytucja jest zaledwie schematem prawodawczym, zawierającym jedynie główne zasady, na których oprzeć się winno prawodawstwo polskie. Konstytucja z 17. marca 1921 r. zobowiązała rządy polskie, aby do roku po jej uchwaleniu wszedł w życie cały szereg ustaw, dotyczących różnych dziedzin życia. Zobowiązanie to pozostało na papierze i dziś przy rządzie Chjeno - Piasta są dalsze od urzeczywistnienia, aniżeli kiedykolwiek przedtem.

Rozumiemy, że do stworzenia nowego kodeksu karnego dla całej Polski potrzeba wiele czasu, ale i tu możnaby ustanowić tymczasowy kodeks dla wszystkich b. zaborów, by unikać zawstydzającego faktu, że w 5 lat po odzyskaniu niepodległości stosujemy przepisy karne zaborców, że w tej jednej dziedzinie konserwujemy z dziwną jakąś obojętnością (a niekiedy z lubością!) najsmutniejsze pomniki niewoli.

Albo gdy idzie o inne sprawy trzeba napiętnować karygodne niedbalstwo i sabotaż konstytucji przez czynniki powołane do wcielania jej w życie. Dlaczego po dziś dzień niema np. ustawy o wolności prasy, którąby uniemożliwiła tego rodzaju zjawiska, jak konfiskaty dzienników w Małopolsce za artykuły, nietknięte przez władze w b. Królestwie, lub skandaliczny wypadek z red. Stępczyńskim? Gdzie ustawy o wolności stowarzyszania się, o nieetykalności osobistej obywateli itd. itd.?

Przecież brak ustaw, normujących najważniejsze potrzeby i przejawy życia publicznego wytwarza pole do coraz liczniejszych aktów samowoli i nadużyć ze strony urzędów i władz. Zarazki bezprawia coraz głębiej wżerają się w ciało jednostek i grup. Jeżeli ministrowie i marszałkowie parlamentu coraz częściej zaczynają „watyki“ o artykułach całkiem niewątpliwych konstytucji, lub „interpretować“ je na swój sposób, lub też zupełnie spokojnie przechodzą nad niemi do porządku dziennego — to zwyczajny śmiertelnik może sobie wogóle machnąć ręką na konstytucję polską i kierować się swą własną konstytucją, zakrojoną na miarę własnej inteligencji, uczciwości, lub interesu materialnego.

L. M. B.

Liczba czynności:
1. Q. 1185/23

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie karnej przeciwko Henrykowi Sławikowi, odpowiedziałnemu redaktorowi „Gazety Robotniczej“, urodz. 15. 7. 1894 w Szerokiej, pow. Pszczyna, synowi Jana i Weroniki z domu Sobociówny, kat., niezamężnemu, zamieszkałemu w Szerokiej, o zniewagę I. Izba Karne Sądu Okręgowego w Katowicach na posiedzeniu w dniu 12-go lipca 1923 r. orzekła:

Oskarżonego skazuje się za występki zniewagi z paragr. 185 i paragr. 186 u. k. i paragr. 20 ust. pras. na karę więzienia przez dwa tygodnie, zamienioną po myśli paragr. 3 ust. z 21. grudnia 1921 r. na grzywnę w kwocie 280.000 mk., liczonej 1 dzień po 20.000 mk., z tem, że w razie nieściągalności kara więzienia wykonana będzie. Równocześnie skazuje się oskarżonego na poniesienie kosztów postępowania. Zarazem przyznaje się stosownie do znieważonej upoważnienie publicznego ogłoszenia skazania na koszt winowajcy w ciągu 1 miesiąca w ten sam sposób, jak ogłoszony był artykuł inkryminowany.

Królestwo paskarzy za czasów chjeny i paskopiastów.

Chjeński „Kurjer Poznański“ podaje, że na Kujawach wielkopolskich urodzaj jest niebawmy od 20 lat. Właściciele nawet mniejszych obszarów nie mogą pomieścić sprzętu w stodolach.

Omloty wydają z ówczesnej hektara pola do dwudziestu pojedynczych centarów. Stan buraków jest znakomity, a produkcja cukru przewyższy od jednej czwartej do jednej trzeciej części zeszłoroczną.

Mimo tak wspaniałego urodzaju już narokiem do dochodzą do rozruchów głodowych w Poznaniu.

Polska ma własną naftę, która jest u nas droższą niż nafta amerykańska sprowadzana do Niemiec.

Powodem tego jest zachłanność niemieckich producentów nafty, którzy ustalili ceny w walutach polskich, podobnie jak cukrownicy za cukier.

Ostatnio ustalona cena wynosiła 22 złotych za 100 kg. nafty. Cena to jest około 50 procent wyższa od cen zeszłotygodniowych. Za świeżo rafinerii ustanowili cenę 65 złotych, za benzynę średnią 58,4 złotych za 100 kg.

Tymczasem zagranicą 100 kg nafty kosztuje 2,20 dolarów. Przerachowane na złota, nawet wadze najwyższego kursu 272 tysięcy marek za dolar, daje dopiero 19 złotych. Dlaczego więc nafta u nas kosztuje o 3 złote i 10 centów więcej?

Nafciarze i cukrownicy podnieśli ceny za naftę i cukier w złotych polskich. Spekulant i jednak nie płaci robotnikom za pracę w złotych, tylko w walucie, w nich podatków.

Spekulanci i kapitaliści wolą mieć masę pieniądza niż ułamek domłona. Nie więc dziwnego, że obecnie niemyśli się o postępowaniu robotniczym. Konfiskatanci i uniemożliwiają się naukę dzieci sierot, przez paskarskie śrubowanie cen papieru, książek i przyborów szkolnych. Obecnie oówek lub zeszyt kosztuje po kilka tysięcy marek. Białki szkolne od 75 i ponad 150 tysięcy marek. Polskie, wiecie te ceny zawdzięczamy fabrykantom papieru, których sfery chjeńsko-paskopiastów popierają, kosztem oświaty mas ludowych.

Zaborcze rządy starały się o tanie lub bezpłatne elementarzę dla dziatwy rodziców uboższych.

Obecnie panowie z pod znaku „osemki“ przez drożyzną książek protegują analfabetyzm.

Jednakowoż dla fabrykantów i obszarów ludów są gubie miljarady na małoprocenowe pożyczki, lub na zakupy zboża, aby nie upadło w cenę.

Spekulanci i paskarze królują niepodzielnie.

„Złoty interes“ Chjeno-Piasta.

„Kurjer Poranny“ przynosi skrzętnie ukrywane szczegóły tego świętego interesu, jaki robi Chjeno-Piast, angażując Polskę w pożyczkę zagranicą.

Pożyczka ma wynosić nie 150 milionów dolarów, jak przebiwała prasa chjeńska, lecz 100 milionów, z terminami płatności 5 lat, za które „Morganatyczni“ dobroczyńcy Chjeno-Piasta otrzymać mają procent z góry w wysokości 20 proc., a więc najpospolitsza lichwa.

Nadto 2 miliony dolarów prowizji otrzymać mają, — jak donosi zacytowany dziennik — tytułem skromnej prowizji — pośrednicy pp. Goldberg z „Perugii“, Furman-Jechalski, Knaap, szwagier pła Wierzbickiego, oraz b. lokator zakładu karnego w Wiedniu, dr. Józef Orłowski.

Wreszcie kilka milionów pochłona pensje komisarzy amerykańskich, których umieści w odpowiednich urzędach grupa Morgana dla zabezpieczenia spłaty z dochodów z cel, monopolów i kolei.

W ten sposób faktyczna suma pożyczki wyniesie 75 milionów które w żadnym razie nie mogą starczyć na założenie Banku emisyjnego.

Nie są to jeszcze wszystkie dobre strony złotego interesu. Umowa zawiera, jak mówią, warunki rzeczowe i polityczne. Do rzeczowych należą gwarancje i monopole, a celne i kolejowe. Odnosnie ostatnich, to podobno grupa Morgana zażądała, aby kolej wyodrębnione zostały z budżetu

państwa, przybyły traktowane, jako przedsiębiorstwo prywatne. W związku z tem, czynione są już we wspomnianym ministerjum forsowne przygotowania preliminarza budżetowego.

Co do warunków politycznych, stawianych przez grupę Morgana, to żąda ona przede wszystkim zaniechania w Polsce polityki antysemitkiej, na co rząd osemkowy godzi się podobno. No i pan Hammerling także.

Banknoty po 250.000 marek.

Ministerstwo skarbu, komunikując we czwartek o wypuszczeniu banknotów na 250 tysięcy marek, zastrzegło się, że te banknoty nie spowodują nowej inflacji, gdyż wydane zostały jak można się domyslić, przez wycofanie z obiegu odpowiedniej sumy w mniejszych banknotach. Nie ulega wątpliwości, że wobec rosnącej drożyzny dotychczasowe najwyższe banknoty 50 - tysięczne już nie były w stanie zaspokoić potrzeb obrotu. Gdy w marcu 1922 r. wypuszczono banknoty 10 - tysięczne, nazwano je „dolarami polskimi“, gdyż wówczas dolar mniej więcej stał w tej wysokości. W październiku 1922 wydano banknoty 50 - tysięczne — znowu postępując w ślad rosnącego kursu dolara. Dziś dolar przekroczył już ćwierć miliona, to też zastosowano do tego kursu nowy papier.

Nie można powiedzieć, aby nowy banknot był praktyczną jednostką obliczeniową. Taką byłby przedz banknot na 100 tysięcy albo na pół miliona; zdaje się jednak, że żart o banknotach w stosunku do kursu dolara nie jest daleki od prawdy: rząd może nie chce obudzić przypuszczeń, że dolar może dojść do pół miliona marek. Obawa ta jednak nie usunie tej możliwości, która przy obecnej gospodarce skarbowej staje się coraz prawdopodobniejszą.

Ministerstwo skarbu, chcąc czy nie chcąc, musiało zażądać od PKKP. wydania większego banknotu i odrazu powiększyło największy istniejący pięciokrotnie. Zapewne, że może to nie wpłynąć na inflację, ale z drugiej strony należy wskazać, że PKKP. działała pod przymusem. Jeżeli jak dziś, produkuje się dziennie około 60 miliardów, to przy niedostatecznych urządzeniach technicznych nie sposób podwyższyć tej sumy w odcinkach dotychczas wydawanych. Musiano tedy zrobić olbrzymi skok, no i mamy 250 tysięczne banknoty.

Wysokość poszczególnych znaków pieniężnych świadczy o położeniu skarbu danego państwa. Przed wojną banki emisyjne tak świetnie ufundowane, jak bank austriacko - węgierski, bank niemiecki, bank francuski, puszczały w obieg najwyższy banknot na 1000 koron, marek i franków. Dopiero w ciągu wojny w Austrii pojawiły się banknoty po 10 tysięcy koron, a po rozpadnięciu się Austrii zaczęto tam wydawać coraz wyższe banknoty aż do pół miliona koron. W Niemczech ostatnie najwyższe banknoty były po 100 tysięcy marek, dopiero katastrofa sierpniowa spowodowała bank Rzeszy do wydania odcinków milionowych. W Francji dotąd wyższych banknotów nad 1000 franków niema; o Anglii i Ameryce niema co mówić.

W Polsce powiększanie nominalnej wartości banknotów szło powoli, ale bez przerwy. Od skromnych setek i tysięcy przeszliśmy do 5, 10 i 50 tysięcy, w temsamem tempie, w jakim wzrastała drożyzna. Było to smutne następstwo nieuchronnej — nie miejsce tu na omawianie powodów — walki z drożyzną, za którą płaciliśmy coraz większymi liczbami w markach. Z powodów praktycznych musiano banknoty powiększyć z chwilą, gdy zakupno choćby artykułów żywności na jeden dzień wymagało zabrania ze sobą do miasta pokaźnej paczki banknotów. To też im większa stawała się nasza nędza gospodarcza, tem większymi co do nominalnej wartości stawały się nasze banknoty.

Jest to jeszcze jeden dowód, jak dalece nasza waluta jest zawiśnięta od marki niemieckiej. Wszystkie próby „odczepienia się“, pozostały bez rezultatu; marka niemiecka ciągnie nasza w przepaść, a zewnętrznym tego wyrazem jest fakt, że — wprawdzie nie w tej co Niemcy mierze — wydaje się u nas coraz wyższe banknoty.

FENEDYKT HERTZ.

Kozi urok.

Parasce w Polsce znalazła się władza, która żąda szacunku i do kozy wsadza. Zł mi jej, bo zadanie ma dziś utrudnione. Zbyt długo władzy naszej nikt nie brał w obronę.

Za długo iznanego Państwa Naczelnika lekcebiornie nogła besztuć pierwsza lepsza klika. Za długo podjudzano pospolitą psianę przeciw temu, co Polsce służył tak ofiarnie...

Był zięć przedsiębiorstwa inżynierskiego, nie uznawał mizerak! pana Piłsudskiego. Kundel, co tułł ogon przed carską hołotą, na zwycięskiego Wodza lał swej duszy błoto...

Urok władzy deptał. A dziś co? Frasunek. Łatwo kożą stach wzbudzić, lecz trudno szacunek. Więc obecna praktyka rządowi tem grozi, że nasz respekt dla władzy będzie nazbyt kozi.

Dziwny honor oficera polskiego.

Do pewnego lokalu przy ulicy Warszawskiej w Katowicach wszedł nasz towarzysz poseł Biniszkievicz wraz z dwoma towarzyszami na piwo.

Przy stole sąsiadującym siedział jakiś oficer z dwiema damami czekając na zamówioną kolację. Nagle wstał oficer od stołu, podszedł do restauratora i wskazując na Biniszkiewicza zapytał czy gospodarz zna tego pana. Gdy restaurator odpowiedział, że Biniszkievicza zna, wtenczas oficer zapytał, dlaczego go nie wyprosił z lokalu. Restaurator odparł, że spokojnego gościa wyprosić nie śmie. Na to oburzony oficer zapłacił trzy zamówione a nie zjedzone kolacje i czerwony jak indyk opuścił lokal. Z powyższego wynika, że oficerzy polscy zaczynają naśladować przedwojennych oficerów pruskich w których żyłach płynęła rzekomo krew błękitna.

Korespondencje.

Szarłatnic. (Z uroczystości odsłonięcia sztandaru.) Dnia 19-go sierpnia br., w niedzielę, odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru w Szarłacie. Rano o godz. 5-ej nastąpiła pobudka, która obudziła naszych towarzyszy, towarzyszy i wszystkich obywateli, przypominając im, że się odbywa wielka uroczystość w naszej miejscowości, gdyż po wielkich ofiarach naszych towarzyszy i towarzyszek zasililiśmy szeregi naszych sztandarów naszym nowym sztandarem, symbolem naszych wzniosłych haseł: Wolność, Równość, Braterstwo. — O godz. 1-ej popoł. była zbiórka w ogrodzie p. Polaka. Pomimo ulewnej deszczu połączyła masę proletariatu na tą wielką uroczystość. O godz. 2-ej popoł. nastąpił wymarsz po sztandar, który został przez dziewczyny odświętnie ubrane, wyniesiony od przewodniczącego. Stamtąd wyruszył pochód na boisko, gdzie poseł tow. Czajor przywitał wszystkich towarzyszy i towarzyszek, którzy przybyli z sztandarami i tutaj dokonano uroczystego aktu odsłonięcia naszego sztandaru. Po odsłonięciu nastąpił pochód przez naszą wioskę, który się w końcu udał do ogrodu p. Polaka w Piśnikach, gdzie się odbył koncert pod kierownictwem p. Wrzaska do godz. 7-ej wieczorem. Następnie odbyła się zabawa taneczna na sali p. Polaka i p. Sobczyka w Lipinach, gdzie się towarzysze i towarzyszy ochoczo i wzorowo bawili.

Dziękujemy wszystkim towarzyszom i towarzyszkom, kółkom śpiewackim i ich dyrygentom za przyczynienie się do tej wspaniałej uroczystości i uroczajenie programu. Również dziękujemy naszemu posłowi tow. Czajowi, który wygłosił przy odsłonięciu sztandaru piękny referat, jak i tow. W. i W., którzy nie szczędził trudów celem zbudowania sztandaru dla naszej filii PPS. Nasi towarzysze brali liczny udział w uroczystości i spełnili swój obowiązek doskonale i bawili się wzorowo. Za Zarząd S. K.

Kronika.

Przedstawicielstwa obcych państw w Polsce.

Urzędowe zestawienie wykazuje następujące przedstawicielstwa obcych państw w Polsce: W Warszawie: Nuncjatura Apostolska, 22 poselstwa (Stany Zjednoczone, Rumunia, Włochy, Hiszpanja, Norwegja, Szwecja, Wielka Brytania, Belgja, Lotwa, Danja, Francja, Holandia, Czechosłowacja, Szwecja, Finlandja, Rosja sowiecka, Jugosławja, Japonja, Austria, Niemcy, Brazylja, Urugwaj), upelnomocniony przedstawiciel Ukrainy sowieckiej i przedstawiciele Węgier, Bułgarii, Grecji i Estonji.

Konsulaty znajdują się: W Warszawie 14 konsulatów zawodowych (Niemcy, Argentyna, Stany Zjednoczone, Hiszpanja, Francja, Wielka Brytania, Grecja, Włochy, Lotwa, Holandia, Rumunia, Jugosławja, Czechosłowacja i Japonja); 7 konsulatów honorowych (Brazylja, Hiszpanja, Norwegja, Nikaragua, Portugalia, Szwecja, i Meksyk); w Krakowie 6 konsulatów zawodowych (Niemcy, Francja, Austria, Węgry, Włochy i Czechosłowacja); w Poznaniu 5 konsulatów zawodowych (Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja i Czechosłowacja); we Lwowie 7 konsulatów zawodowych (Austria, Belgja, Brazylja, Francja, Wielka Brytania, Holandia i Czechosłowacja); w Łodzi 5 konsulatów zawodowych (Niemcy, Belgja, Francja, Włochy i Holandia); w Toruniu 2 konsulaty zawodowe (Niemcy i Francja); w Katowicach 2 konsulaty zawodowe (Niemcy i Francja); w Borystawiu 1 konsulat zawodowy (Wielka Brytania); w Cieszynie 1 konsulat zawodowy (Czechosłowacja).

ŚLĄSK POLSKI.

Nowa taryfa kolejowa.

Nowa podwyżka, która na kolejach państwowych obowiązuje od 1-go września b. r. w odróżnieniu od ostatniej podwyżki, która 1-go sierpnia b. r. weszła w życie — dotyka nie tylko stawek przejazdowych, lecz także wszystkich innych opłat w taryfie przewidzianych.

Stawki za przejazd w klasie trzeciej pociągu osobowego wynoszą od kilometra po 400 mkp za kilometr, od 1 do 200 po 320 mkp. za km., od 201 do 300 po 280 mkp. za km., a po 240 mkp. za kilometr dalsze. Stawki te podwajają się w klasie drugiej, a potrajają się w klasie pierwszej, zaś przy użyciu pociągów pospiesznych wzrastają o dalsze 50 procent.

Tak zwana opłata karna za jazdę w pociągu bez biletu lub z niewłaściwym biletom wyniesie najmniej 40.000 mkp., a dopłata za wystawienie biletu w pociągu 5.000 mkp. Kto zatrzyma pociąg bez uzasadnionego powodu, zapłaci 400.000 mkp.

Ceny biletów za miejsca numerowane (plac-kartv - miejscówki) wzrosną do 10.000 mkp. w klasie III. 20.000 mkp. w klasie II. a 30.000 mkp. w klasie I. bez względu na odległość przejazdu.

Bilet peronowy kosztować będzie 4000 mkp. Nowa podwyżka nie dotyczy jednak biletów, miesięcznych, ważnych do 15. września b. r.

Najniższa należność za pociąg nadzwyczajny wynosi 5 mil. marek.

Stop procentowej podwyżce ulegają także niepodwyższone ostatnio stawki za przewóz bagażu, przesyłek nadzwyczajnych oraz czasopism, broszur i książek.

Ruch osobowy i bagażowy.

Od 1. 9. do 10. 9. 23 r. obowiązują następujące kursy przeliczeń:

- a) 100 marek polskich — 4000 marek niem.,
- b) 100 marek niemieck. — 10 marek polskich.

Katowice. (Papad na policjanta.) Dnia 31-go sierpnia br. o godz. 22. w restauracji Hubertusa przy ul. Francuskiej przyszło pomiędzy kilku gośćmi do bójki, podczas której awanturnicy rzucili się na znajdującego się tam również funkcjonariusza policji, którego rozbroili. Jeden z awanturników odebrany policjantowi pałaszem okaleczył ciężko jednego z napastników, poczem wszyscy zbiegli, pozostawiając rannego na miejscu, którego odstawiono później do szpitala miejskiego w Katowicach. Sprawców ujęto i oddano do sądu.

Wełnowiec. w katowickiem. (Niech żyje nasz Wojtek!) Pan Wojciech Korfanty, poseł na sejm śląski i warszawski, został wybrany członkiem rady nadzorczej wełnowieckiej spółki akcyjnej w miejsce ustępującego dyrektora ministerjalnego Józefa Kiedronia z Warszawy.

Wojciech Korfanty wstąpił do Rady Nadzorczej wełnowieckiej spółki akcyjnej jedynie dlatego, aby przeciwdziałać wyzyskowi i pobieraniu wysokił dywidend przez akcjonariuszy i polepszyć byt swych górnośląskich robotników-współbraci.

Wirek. (Nieszczęśliwy wypadek.) Idący w sobotę popołudniu niejaki Jarkulicz Wiktor w Wireku, zbiornika wodnego przy kopalni Hildebrandt, będąc w stanie pijanym, niewiadomo czy naumyślnie lub też wskutek stracenia równowagi, wpadł do zbiornika i utonął.

(Usiłowane zgwałcenie.) Dnia 30-go 8. wieczorem na drodze między hutą Jerzego i kopalnią Knof, rzucił się pewien osobnik na przechodzącą kobietę, pówalił ją na ziemię i usiłował zgwałcić. Na krzyki napadniętej nadbiegli przechodzący opodal patrol policyjny, który sprawcę ujął i odstawił do sądu.

(Morderstwo.) Zamieszkały przy ul. Wandy, w Hucie Laury Labus Damszy od dłuższego czasu nie wychodził z domu, co stało się podejrzanem współlokatorom, którzy zgłosili o tem policji, która przybywszy na miejsce dnia 31 8. br. i otworzywszy mieszkanie, znalazła Labusa w nieżywym stanie z ranami, zadane mi tępem narzędziem na głowie. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia ustaliły, że w wypadku tym zachodzi morderstwo lub zabójstwo, o popelnienie którego podejrzewa się 4 osobników z którymi zmarły był ostatnio widziany we własnym mieszkaniu. Osobników tych aresztowano i odstawiono do sądu.

(Przytrzymanie zabłąkanego chłopca.) Dnia 31. 8. br. pociągiem z Katowic do Huty Laury przyjechał 13-letni Szajda Grzegorz, który nie jest w stanie zapodać, skąd pochodzi, jednakowoż według jego zapodań, pochodzi prawdopodobnie z Janowa, wsi Wuj-Karatarska, pow. Lublin. Chłopak podaje, iż się zabłąkał.

Kochlewice. (Konfiskata roweru.) Policja tamt. skonfiskowała pewnemu osobnikowi rower damski marki „Neumann“, który pochodzi z kradzieży. — Poszkodowani zechcą się zgłosić w sądzie powiatowym w Katowicach.

Kostuchna. (Napad bandycki.) Dnia 2. b. m. wieczorem napadło dwóch w rewolwery uzbrojonych bandytów na powracających z wycieczki na rowerach Hermana Weissa i Emanuela Horużki z Kostuchnej, którym pod groźbą śmierci zrabowali 2 portfele, zawierające przeszło 1 milion mkp., srebrny zegarek i złoty łańcuszek, oraz świadectwo wyzwolenia na czeladnika rzeźnickiego, wystawione na nazwisko Weis. Bandyci usiłowali oprócz tego zrabować obydwom napadniętym rowery, przy czem jeden z napastników uderzył Weisa bronią w twarz, następnie strzelił i ranił go ciężko w prawą nogę, poczem bandyci zbiegli. Za sprawcami wdrożona policja śledztwo.

Stary Bieruń. (Przytrzymanie trzech niebezpiecznych bandytów.) Posterunek tamt. podczas śledztwa za sprawcami kilku napadów rabunkowych przytrzymał dnia 1. bm. trzech uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów, podczas czego przyszło pomiędzy bandytami i policją do strzelaniny, przyczem jednakowoż zdołano bandytów ubezwładnić, rozbrojono ich i oddano do sądu. Bandyci nazywają się: Moll Maksymilian, — Pieczka Józef i Pieczka Paweł, wszyscy z Mysławic.

Goczałkowice. (Zgwałcenie.) Podczas pracy w polu napadło dwóch 18-to letnich wyrostków z Goczałkowic na pewną kobietę, którą w ohydny sposób zgwałcili. Nieletnich zwyrodniałych chłopców ujęto i oddano do sądu.

Krzyżanowice. pow. Rybnik. (Znalezienie noworodka.) Dnia 27-go 8. znalazł pewien gospodarz w ustępie jego domu zwłoki noworodka, o czym zgłosił natychmiast policji, która wdrożyła dochodzenia. Podejrzanie padło na córkę tego gospodarza, która poprzednio służyła u innego gospodarza w sąsiedniej wsi Polomji. Dziewczyna przyznała się, że jest matką znalezionej dziecka poczem aresztowano ją i oddano do sądu, który orzeknie, czy w wypadku chodzi o dzieciobójstwo lub nagły poród, co sprawczyni zapodawała.

Ligota, pow. Bielsko. (Pożar.) Dnia 31-go ub. miesiąca około północy wybuchł w zabudowaniach gospodarza Stanisława Janowskiego w Ligocie pożar, przyczem spaliła się doszczętnie stodoła z tegorocznymi plonami przez co właścicielowi zarządzone została szkoda przeszło 100 milionów mkp. Pożar został podłożony. Za sprawcami wdrożono śledztwo. śledztwo.

ŚLĄSK OPOLSKI

Podwyższenie cen maki i pieczywa.

Począwszy od poniedziałku, dnia 3-go bm. obowiązują następujące ceny maki i pieczywa znaczkowego: funt maki rżanej 70.000 mkp., funt maki pszennej 80.000 mkp., bochenek chleba (1850 gr.) 400.000 mkp., bułka (80 gr.) 25.000 mka. Pieczywo bez znaczków kosztuje: biała bułka 65.000 mkp., bochenek chleba białego 700.000 mkp., funt chleba ciemnego 250.000 mkp. Cena za wypiek chleba wynosi jak dotychczas 25.000 mkp. za funt.

Z DAŁSZYCH STRON.

Samboor. (Eksplodycja.) W Samboorze (Małopolska) w r. 1918, tuż przed rozpadnięciem się Austrii, zabiegający tam „Pionier-Park” powrzucał do olbrzymich jam nad Dniestrem parę wagonów materiałów wybuchowych. Od tego czasu nikt nie zajął się usunięciem tego materiału. Z tego powodu zdarzyły się już liczne katastrofy, które pochłonęły wiele istnień ludzkich. Ta nidebałość w ubiegłą sobotę spowodowała tragiczny wypadek, którego ofiarą padły 3 młode życia. Oto do jam tych zbliżyli się 23-letni Władysław Olszewski, 18-letni Roman Kaczubski i 18-letni Władysław Kmit. Podczas oni manipulować dokoła materji wybuchowych. W tym nastąpił straszny wybuch. Skutki były straszne. Olszewski i Kuczubski zostali rozrzućeni na drobne kawałki. Kmit oberwał rękę i nogi. W stanie agonji odwieziono go do szpitala.

Nadesłane

Porządek obrad Ogólnego Zebrania Związku Miast Polskich w dniach 8 i 9 września 1923 r. w Katowicach.

Pierwszy dzień Zjazdu (sobota 8. września).

- Nabożeństwo o godz. 9-ej rano.
- Posiedzenie plenarne o godz. 10 i pół przed poł. w sali teatru.
- 1. Otwarcie Zjazdu (Wice - Prezes Dr. J. Zawadzki).
- 2. Przemówienia powitalne.
- 3. Wybór Prezydium Zjazdu, Komisji budżetowej i Kom. Weryfikacyjnej.
- 4. Sprawozdanie z działalności Zw. M. P. za rok 1922.
- 5. Zapisy do sekcji.
- Od godz. 12—3 przerwa.
- Godzina 3 popoł. — Obrady Sekcji.
- I. Sekcja Prawno - administracyjna — przewodniczący Dr. J. Zawadzki. Przyszły ustrój samorządu miejskiego. Referent Dr. Józef Zawadzki. Korreferent Dr. Rudolf Sikorski.
- II. Sekcja Skarbowa — przewodniczący Dr. Ludwik Zieliński. Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Referent Dr. Ludwik Zieliński.
- III. Sekcja Budżetowa — przewodniczący p. Stanisław Hirszel. Preliminarz budżetu Zarządu Zw. Miast Pol. Referent p. Stanisław Hirszel.
- IV. Sekcja Oświatowa — przewodniczący Dr. Stefan Kopciński. Sprawozdanie z działalności Kom. Oświat. przy Zarz. Zw. M. P. Referent Dr. Stefan Kopciński.
- V. Sekcja Rozbudowy miast — przewodniczący Prez. J. K. Federowicz.
- 1. Ustawa z 26. 9. 22 r. i jej wykonanie. Referent Prez. J. K. Federowicz.
- 2. Drogi wodne w Polsce i konieczność ich stworzenia. Referent inż. R. Mierzyski.
- VI. Sekcja Opieki Społecznej — przewodniczący Prez. W. Bańkowski. Sprawozdanie z I. Zjazdu przedstawicieli Sam. Op. Społ. Referent p. Koralewski — Jawnik Mag. m. Warszawy.
- VII. Sekcja Sanitarna — przewodniczący Stanisław Nowak.
- 1. Organizacja szpitalnictwa w samorządach. Referent Dr. Ostromecki, Jawnik mag. miasta Białegostoku.
- 2. Organizacja służby zdrowia publicznego w samorządach. Ref. Dr. Polak i Dr. S. Bogucki.

Drugi dzień Zjazdu (9. września niedziela).
Godzina 10 przed poł. dalsze obrady w Sekcjach.

- Od godz. 1—3 przerwa.
- Godzina 3 po poł. — Posiedzenie plenarne Zjazdu.
- 1. Sprawozdanie z obrad Sekcji i wnioski Sekcji Zjazdu.
- 2. Interpelacje i wolne wnioski.
- 3. Zamknięcie Zjazdu.

Polacy-Gdańszczanie!

Wobec bliskich wyborów do Sejmu Gdańskie-go wzywa się zamieszkałych chwilowo w Polsce obywateli Wolnego Miasta Gdańska, aby natychmiast zgłosili osobiście lub pisemnie swe nazwisko imię, zawód, miejsce pobytu oraz możność ewent. wyjazdu na wybory (początek listopada).

a) na Województwo Pomorskie do biura Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu (ul. Solna 4—5).

b) na Województwo Poznańskie do biura Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, św. Marcin, pokój 12.

c) na Województwo Śląskie do biura Okręgu Śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach, ul. Andrzeja 6.

d) na Warszawę i resztę Polski do biura Okręgu Centralnego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie, Nowy Świat 21.

Uprawnieni do głosowania są bez różnicy płci wszyscy obywatele gdańscy, którzy:

- 1) do dnia wyborów ukończyli 20. rok życia;
- 2) w dniu tym zamieszkiwali w Wolnem Mieście Gdańsku i w dniu wyborów są zgłoszeni;
- 3) do dnia 10. 1. 1920 r. byli obywatelami Rzeszy Niemieckiej. Obowiązkiem narodowym każdego Polaka, będącego obywatelem W. M. Gdańska, jest natychmiastowe zgłoszenie się a później czynny udział w wyborach.

Polacy! W Waszym ręku leży los Waszych braci gdańskich! Nie zawiedźcie pokładanego w Was zaufania!

Obrona Waszych najżywoźniejszych interesów wymaga od Was sumiennego i natychmiastowego zgłoszenia się!

Rozmaitości.

Gwiazdy olbrzymie.

Słońce otoczone orszakiem planet, wśród których nasza ziemia jest jedną z najnniejszych, zdąża do pewnego punktu na sklepieniu niebieskiem, który jest położony w konstelacji Herkulesa, a przestrzeń, jaką przebiega w ciągu roku, wynosi, według astronoma Struvego, 1632 krotny promień orbity ziemskiej, która ma, jak wiadomo, 240 kilometrów.

Nie zapominajmy, że słońce jest 1,400.000 razy większe od ziemi, a ciężar jego jest większy 350.000 razy. Przekrój jego wynosi 1,400.000 kilometrów, co tworzy powierzchnię 385133 miliardów mil kwadratowych, podczas gdy nasza „kupka błota”, jak mówi Wolter, ma zaledwie 318 milionów tychże mil.

A jednak to słońce tak wspaniałe, tak olbrzymie, jest tylko jedną z licznych gwiazd na firmamencie.

W przestrzeni znajduje się miliony takich słońc; ale wiedza współczesna pozwala nam poznać dokładniej wielkość tych światów, które w najpotężniejszych teleskopach wydają się zaledwie punktami!

Zwłaszcza amerykańskie, dzięki położeniu swoich obserwatoriów i świetnych instrumentów, o wiele przewyższyli pod tym względem swoich kolegów ze starej Europy.

Wiemy już dziś, że istnieją gwiazdy olbrzymie, wobec których słońce jest drobiazgiem.

Miedzy innymi, Wega i Asturus przewyższają rozmiarami kilka tysięcy razy słońce, a jedna z gwiazd konstelacji Wielkiego Psa, równa się czterem milionom kul ziemskich.

Co więcej, bywają gwiazdy podwójne, potrójne, a nawet poczwórne, czyli dwie lub trzy gwiazdy krążą dookoła jednej gwiazdy centralnej, która jest ich słońcem, czyli gwiazdą, utrzymującą je w promieniu swojej atrakcji.

Najwyższe ceny dzienne

płaci za stare

użebienia

za zab. od 20000 do 25000 mk.

odłamki platyny, złota i srebra,
żywe srebro, złoto double,
zegarki, kolczyki, łańcuszki itd.

tylko Weiss

Katowice, ul. 3-go Maja 19. II. piętro
(Grundmannstr.)

Telefon 1225. 1355

Należy zabrać legitymację!

Kalendarzyk zebrań

w piątek, 7-go września.

Chropaczów. PPS. i Tow. Kobiet PPS o godz. 4-ej u p. Smiotka. Referat na temat: „Początki Polskiego Socjalizmu na Emigracji”, wygłosi tow. poseł Rumpelt. Zaprasza się także towarzysza z okolicy.

Wiece publiczne.

W sobotę, 8-go września br. odbędzie się w następujących miejscowościach Wiece z poręki PPS. Szopienice: o godz. 5-ej na sali p. Freunda. Głiszowice: o godz. 4-ej u p. Sznajki.

Nowa Wieś: o godz. 3.30 u p. Nowaka. Mała Dąbrówka: o godz. 3.30 u p. Gollmanna.

Nowy Bytom: o godz. 5-ej (sala na mieszalni).

Znałęże: o godz. 5-ej u p. Nebla. Wielkie Hajduki: o godz. 4-ej w oberży hutniczej.

Świętochłowice: o godz. 4-ej u p. Małego. (Referencje pozamiejscowi.)

Towarzysze i Towarzyski, agitujcie za temi wiecami! Sekretariat PPS.

Konferencja P. P. S. i C. Z. Z. P. na Czerwlonkę i filje sąsiednie

odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. na sali pana Spielmanna w Czerwlonce. Początek o godzinie 2 po południu.

Referat o sytuacji politycznej wygłosi tow. poseł Biniszkiwicz. Informacje w sprawach związkowych udzieli tow. poseł Borys.

Filje P.P.S. i C.Z.Z.P. przyległe do Czerwionki winny wysłać przedstawicieli. Książka członkowska legitymuje.

Baczność skarbnicy i towarzysze Związku Robotników Przem. Metalowego w Polsce.

W naszym komunikacie z dnia 1-go bm. zaszedł błąd, który niniejszem sprostujemy.

Za książki członkowskie i legitymacje przestępujących z innych organizacji policzać należy 5000 mkp., a nie 2000, jak było mylnie podane. Te same sumy (5000 mkp.) należy pobierać za książki członkowskie, wystawiono po roku członkostwa. Równocześnie wzywamy wszystkie Oddziały naszej organizacji, które nie zrobiły jeszcze obliczenia, do natychmiastowego uregulowania swego obowiązku. W rachubę wchodzi Chropaczów, Łagiewniki, Lipiny, Stary Bieruń, Krywałd, Szarlej, Mysłowice i inne.

Za Sekretariat Okręgowy Z. R. P. M. w Polsce Rybicki.

Baczność filje C.Z.Z.P. i P.P.S. z okręgu Wodzisławskiego

W niedzielę, dnia 9-go września br. odbędzie się konferencja członków CZZP. i PPS. o godz. 9.30 przed poł. na sali p. Sosny w Wodzisławiu. Porządek dzienny jest następujący: 1) Sprawy zarobkowe i taryfowe; 2) Sprawy polityczne (ref. tow. poseł Mokry); 3) Rozmaitości. — Karta członkowska legitymuje.

O jak najliczniejszy udział uprasza Sekret. Okręg.

Sport.

Rozgrywka związku sport. o zawody w palandę 26. 8. 23.

W. Hajduki contra N. Bytom.

I. Ryga od godz. 6.45 do 7.45. N. Bytom 71. W. Hajduki 62. — Obie rygi dorównywały sobie, lecz w końcu W. Hajduki zaśląbły.

II. Ryga od godz. 4.30 do 5.30. N. Bytom 66. W. Hajduki 53. Tempo dobre. Przed pauzą W. Hajduki były zwyciężkami, po pauzie W. H. poniosły wiele klęsk.

Za dział polityczny i feljton odpowiada Stawik Henryk, Katowice. Za korespondencje i dział potoczny odpowiada Bogusław Nowak, Mała Dąbrówka.

— Drukiem i nakładem Józefa Biniszkiwicza w Katowicach. —

Wystawa Akwarji

od 2—9 września 1923

otwarte codziennie od 9 do 7.

ulica Szkolna (Schulstrasse)

Sala gimnastyczna.

1561

Agitujcie za „Gaz. Robotn.”